NARODOWE MUZEUM MORSKIE w Gdańsku

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 3 (228) marzec 2022

Truso – legenda Bałtyku

Od Dyrektora NMM 2
Podpisanie umowy na remont Żurawia 3
II etap budowy oddziału w Łebie – podpisanie umowy 4
Truso – legenda Bałtyku 5
„Śmiały" na „Darze Pomorza" 7
Gdańska artystka o morzu 9
4. edycja konferencji „Dziewczyny na fali" 10
Współpraca z Uniwersytetem Gdańskim 14
Zajęcia dla studentów podyplomowej archeologii podwodnej 15
Marzec w Dziale Edukacji 16
Wiosenne porządki na „Darze Pomorza" 17
Latarnia w Rozewiu i Leon Wzorek 18

NARODOWE MUZEUM MORSKIE w Gdańsku

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Teksty: Robert Domżał, Arleta Gałązka, Monika Golenko, Łukasz Grygiel, Kamila Jezierewska, Apoloniusz Łysejko, Radosław Paternoga, Iwona Pomian, Irena Rodzik, Katarzyna Schaefer-Rychel, Marcin Westphal, Przemysław Węgrzyn. **Zdjęcia:** Bernadeta Galus, Arleta Gałązka, M. Jakubowski, Paweł Jóźwiak, I. Pomian, A. Rembisz-Lubiejewska. **Grafiki:** Anna Szczepkowska (Visual Coach). **Redakcja**, projekt i skład biuletynu: Dział Wydawnictw NMM

Szanowni Czytelnicy

Oddajemy w Państwa ręce kolejny „Biuletyn Informacyjny" Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Marzec 2022 r. przejdzie do historii świata z powodu trwającej na naszych oczach wojny w Ukrainie. W NMM natomiast będzie pamiętany także z powodu podpisania dwóch ważnych umów i rozpoczęcia dwóch długo oczekiwanych projektów inwestycyjnych. Po pierwsze – jeszcze w tym miesiącu przekazujemy w ręce pracowników firmy Przedsiębiorstwo Budowlane „Skorłutowski" nasz gdański Żuraw. Z dużym opóźnieniem i właściwie w ostatnim możliwym terminie rozpoczynamy rewitalizację tego unikatowego zabytku i symbolu portowego miasta Gdańska. Prace budowlane, remontowe, instalacyjne oraz tworzenie wystawy stałej mają potrwać do kwietnia 2024 r. Po drugie – udało nam się podpisać z konsorcjum Poleko Budownictwo Sp. z o.o. oraz Przedsiębiorstwo Budowlane „Budomex" s.c. umowę na wykonanie drugiego etapu inwestycji w Łebie. Do końca 2023 r. mamy nadzieję zakończyć prace budowlane i wykończeniowe budynku Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego w Łebie. To kamień milowy w historii naszej instytucji.

Ogromnie się cieszymy, że w marcu otworzyliśmy trzy nowe wystawy czasowe. „Truso – legenda Bałtyku" powstała w partnerstwie z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu. Na „Darze Pomorza" opowiadamy wraz z Fundacją Klasyczne Jachty o historii i przyszłości legendarnego jachtu „Śmiały". Do tego pani Jadwiga Sankowska-Raftopulos zaprasza na Ołowiankę do obejrzenia wystawy obrazów i tkanin pod tajemniczym tytułem „Sea see… si si".

Od kilku lat w marcu zapraszamy na wyjątkowe spotkanie z kobietami, których życie i kariera związane są z morzem. Tym razem bohaterki konferencji „Dziewczyny na fali" zabrały słuchaczki i słuchaczy pod wodę. Tematykę podwodną kontynuuje tekst o początku obiecującej współpracy z Uniwersytetem Gdańskim i rejsie naukowo-badawczym naszych archeologów statkiem RV „Oceanograf".

W tym numerze biuletynu znajdą Państwo więcej tematów związanych z archeologią, edukacją i naszymi zabytkowymi statkami. Tylko jeden miesiąc, a tyle mamy powodów do radości i dumy z naszych dokonań. Dziękuję, że są Państwo z nami, kibicują nam i wspierają. Dzięki temu osiągamy takie sukcesy, a razem dużo łatwiej pokonywać przeszkody, które zawsze będą się piętrzyć. Kto nie próbuje do końca – nie wygrywa. Takiej też wygranej życzmy obywatelom Ukrainy, którzy pokazują nam na co dzień, co znaczy prawdziwa walka! Szczególnie, gdy toczy się o wolność, honor i życie.

Zapraszam jednocześnie na nasze strony internetowe oraz kanały społecznościowe.

dr Robert Domżał
Dyrektor Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku

Umowa podpisana. Od lewej Jerzy Skorłutowski – prezes zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego „Skorłutowski" oraz Robert Domżał – dyrektor NMM

Przekazanie placu budowy wykonawcy remontu Żurawia

Projekt „Konserwacja, remont i modernizacja Żurawia Gdańskiego – oddziału Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku wraz z utworzeniem nowej wystawy stałej" jest finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach funduszy EOG oraz ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej.

Iceland Liechtenstein Norway grants

NARODOWE MUZEUM MORSKIE w Gdańsku

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Podpisana została umowa między Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku a Przedsiębiorstwem Budowlanym „Skorłutowski" spółka jawna Jerzy i Ewa Skorłutowscy**,** które wykona konserwację, remont i modernizację Żurawia Gdańskiego. Dzięki realizacji tej inwestycji zabytkowy dźwig portowy zyska nowy blask. Prace budowlano-konserwatorskie zakrojone będą na szeroką skalę. Zaplanowano m.in. konserwację murów ceglanych, naprawę pokrycia dachowego i konstrukcji drewnianej. Wszystko będzie odbywać się pod czujnym okiem konserwatora zabytków. Najważniejsze zmiany dotkną wnętrza budynku. Wymieniona zostanie instalacja elektryczna, instalacja elektryczna, sanitarna i przede wszystkim system odpowiedzialny za ochronę i zabezpieczenie obiektu.

Przebudowa wszystkich kondygnacji we wnętrzach obu baszt oraz części drewnianego wyciągu pozwoli na zmodyfikowanie dotychczasowej ścieżki zwiedzania i udostępnienie zwiedzającym nieużytkowanych dotąd przestrzeni. Zrealizowane prace przyczynią się do zachowania tego unikatowego obiektu dla przyszłych pokoleń, poprawią komfort zwiedzania, a dzięki zastosowaniu rozwiązań wpływających na efektywność energetyczną – zmniejszą obciążenie dla środowiska.

Prace budowalne wymuszają na wykonawcy rozstawienie rusztowania wokół Żurawia i zajęcie części pasa drogowego. Oznacza to, że przez wiele miesięcy jeden z symboli Gdańska nie będzie mógł być oglądany przez turystów. Brama Żurawia zostanie zamknięta. Wykonawca będzie musiał wziąć pod uwagę zarówno organizowany przez miasto i cieszący się dużą popularnością Jarmark Dominikański, jak i planowany remont Długiego Pobrzeża.

Umowa z wykonawcą została podpisana 14 marca. Z kolei plac budowy został przekazany 23 marca. Zgodnie z umową wybrana w przetargu firma na wykonanie prac budowlano-konserwatorskich ma 23 miesiące od momentu podpisania umowy. Termin zakończenia całego projektu przewidziano na wiosnę 2024 r.

Koszt inwestycji to niespełna 18 milionów złotych**.** Realizacja projektu jest dofinansowana ze źródeł zewnętrznych: prawie 13 milionów złotych przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię w ramach funduszy EOG, a ponad 2 miliony złotych pochodzi ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, natomiast wkład własny NMM (ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) to ponad 2,5 miliona złotych.

Tekst: Łukasz Grygiel
Zdjęcie: Bernadeta Galus

Umowa na II etap została podpisana. Od lewej: Stanisław Poniewierka – prezes firmy Poleko Budownictwo, Katarzyna Głażewska – architekt z firmy plus3-architekci oraz dr Robert Domżał – dyrektor NMM

Projekt nowego Muzeum. Widok z zewnątrz. Autor: plus3-architekci

Budowa oddziału Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku – Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego w Łebie jest dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa oraz z Funduszu Promocji Kultury.

NARODOWE MUZEUM MORSKIE w Gdańsku

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

II ETAP BUDOWY ODDZIAŁU W ŁEBIE – PODPISANIE UMOWY

Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku podpisało umowę na wykonanie II etapu budowy Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego w Łebie. W jej ramach wykonane zostaną następujące prace budowlane i montażowe: drewniana konstrukcja dachu, charakterystyczna stalowo-drewniana elewacja, instalacje: sanitarne, elektryczne, teletechniczne wraz z zakupem i montażem części wyposażenia nowego oddziału NMM.

Muzeum, określając swoją misję, zobowiązało się działać zgodnie z filozofią odpowiedzialności społecznej, zrównoważonego rozwoju, odpowiedzialnej konsumpcji i troski o rozsądne gospodarowanie zasobami naturalnymi planety. Bardzo ważną częścią inwestycji w związku z tym będzie zastosowanie ogniw fotowoltaicznych oraz tzw. dolnych źródeł ciepła. To instalacja umożliwiająca pobieranie energii przez pompę ciepła z odnawialnego źródła – powietrza, wody lub gruntu. Dzięki temu dodatkowe zapotrzebowanie obiektu na energię utrzyma się na minimalnym poziomie. Również część wystawy poświęcona zostanie odnawialnym źródłom energii, tj. morskiej energetyce wiatrowej.

Budowany w Łebie oddział Muzeum będzie unikatowym w skali kraju obiektem, łączącym funkcje kulturalne, naukowe i edukacyjne. Powstanie budynek o kubaturze ponad 46.000 m^3 i powierzchni wystawy około 3.500 m^2. Swoją architekturą nowe muzeum będzie nawiązywać do morza, piaszczystych wybrzeży i wypełnionych wiatrem żagli.

Całość kosztów budowy oddziału NMM w Łebie jest finansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa i Funduszu Promocji Kultury. Całkowita wartość zadania: 68 600 000 zł. Wartość dofinansowania ze środków budżetu państwa z dotacji celowej MKiDN: 65 195 000 zł. Wartość dofinansowania ze środków Funduszu Promocji Kultury MKiDN: 2 912 000 zł.

Przetarg na II etap budowy Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego w Łebie wygrało konsorcjum Poleko Budownictwo Sp. z o.o. oraz Przedsiębiorstwo Budowlane „Budomex" s.c. Ryszard Ankiewicz i Michał Ankiewicz. Prace budowlane będą realizowane na podstawie projektu wykonanego przez pracownię Plus3-Architekci z Warszawy. Zgodnie z umową prace budowlane i montażowe powinny zakończyć się pod koniec 2023 r.

Tekst: Łukasz Grygiel
Zdjęcie: Paweł Jóźwiak

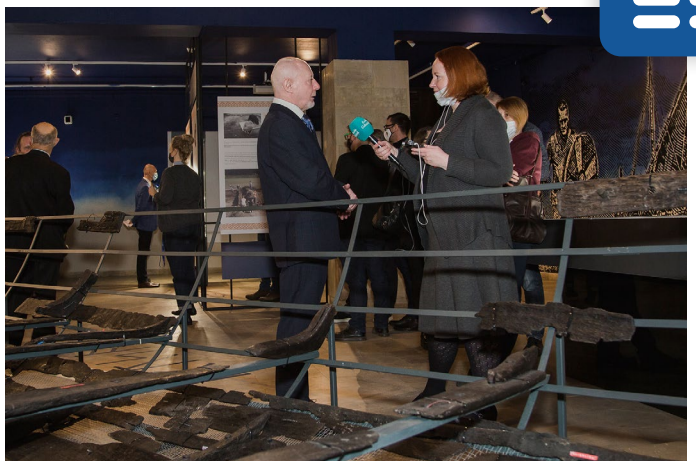

TRUSO – LEGENDA BAŁTYKU

4 marca w siedzibie Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku na Ołowiance została udostępniona publiczności wystawa czasowa „Truso – legenda Bałtyku". Ekspozycja, opowiadająca historię niezwykłej osady handlowej z epoki wikingów, powstała w ramach współpracy z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu. Nasi goście, zwiedzając wystawę, przeniosą się do tajemniczego, czasem mrocznego świata wikingów, Słowian i Prusów, którzy w IX i X w. zamieszkiwali położone nad jeziorem Drużno Truso. Poznają ich codzienne zajęcia, dowiedzą się, jak wyglądały domostwa oraz łodzie, które cumowały w porcie sąsiadującym z osadą, a także jak spędzali wolny czas. Ponieważ grupę ludności dominującą w Truso stanowili Skandynawowie, na nich przede wszystkim skupia się narracja. Jednak dzięki zaprezentowanym na ekspozycji zabytkom wikińscy mieszkańcy osady jawią się nie tylko jako groźni wojownicy, ale także jako doskonali rzemieślnicy, kupcy, ludzie otwarci na świat i kontakty z innymi kulturami. Dowodem na to, że wikingowie dzielili się swoją wiedzą, ale też chętnie korzystali z dokonań innych ludów, jest obiekt, który na wystawie zajmuje miejsce centralne. Jest to mierzący 18 m długości wrak łodzi bojowej z X w., który łączy charakterystyczne cechy szkutnictwa Słowian nadbałtyckich i Skandynawów. Został on odkryty w zatopionym średniowiecznym porcie w Pucku i po trwającej wiele lat konserwacji, prowadzonej w Centrum Konserwacji Wraków Statków, tczewskim oddziale Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, został po raz pierwszy zaprezentowany szerokiej publiczności. Współistnienie i wzajemne prze-

TRUSO – LEGENDA BAŁTYKU ciąg dalszy

nikanie się kultur, do jakiego dochodziło w Truso, obrazują również zabytki wydobyte podczas archeologicznych prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie osady przez jej odkrywcę, dr. Marka Jagodzińskiego. Ukazują one między innymi rozległość kontaktów handlowych utrzymywanych przez wikingów, kunszt ich rzemieślników, ulubione rozrywki, a także są odzwierciedleniem wierzeń, do których przenikały elementy chrześcijaństwa. Świat mitów skandynawskich zajmuje na ekspozycji ważne miejsce, ponieważ pełnił on niezwykle istotną rolę w codziennym życiu wikińskiej społeczności, kształtował jej zachowania i stanowił impuls do podejmowania określonych działań. Często decydował o ludzkim losie, o pokoju lub o wojnie.

Dopełnieniem opowieści o życiu mieszkańców Truso są cyfrowe rekonstrukcje osady oraz prezentowanej na wystawie łodzi bojowej, a także oryginalna aranżacja przestrzenna. Natomiast niepowtarzalny klimat, nawiązujący do staroskandynawskich sag, tworzy subtelna, a jednocześnie podkreślająca walory zabytków, gra światła i barw. Elementem scenografii, który z pewnością zwraca uwagę gości, jest wykonany specjalną techniką mural.

Kuratorami wystawy są: dr Marek Franciszek Jagodziński (Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu), Patryk Klein, dr Krzysztof Kurzyk, Paweł Litwinienko i dr Marcin Westphal (Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku). Ekspozycję będzie można oglądać do końca 2023 r.

Tekst: Marcin Westphal
Zdjęcia: Paweł Jóźwiak

Pracownicy NMM: Radosław Paternoga, dyrektor dr Robert Domżał, Arleta Gałązka, Hanna Borkowska

Uczestnicy wernisażu

Dyrektor NMM dr Robert Domżał

Prezes Fundacji Klasyczne Jachy Anna Petrykowska

Kapitan Mesy Gdańskiej Bractwa Wybrzeża Maciej Sodkiewicz

Marcin Wągiel (Fundacja Klasyczne Jachty), prezes Fundacji Klasyczne Jachty Anna Petrykowska i dyrektor NMM dr Robert Domżał

„ŚMIAŁY" NA „DARZE POMORZA"

Od 13 maja na statku-muzeum „Dar Pomorza" w Gdyni można oglądać wystawę czasową „Śmiało naprzód. Historia i przyszłość jachtu Śmiały". Została ona przygotowana we współpracy z Fundacją Klasyczne Jachty. Od 2019 r. „Śmiały", który właśnie przechodzi gruntowny remont, jest jej własnością.

Historia jachtu rozpoczęła się w latach 50. XX w., kiedy to w Stoczni Gdańskiej zostały odnalezione przedwojenne plany jachtu „Peter von Danzig". Na ich podstawie inż. Henryk Kujawa wraz z zespołem opracował dokumentację techniczną jachtów typu J-140. W ten sposób powstała pierwsza seria polskich jachtów oceanicznych, w skład której weszły: „Joseph Conrad", „Dar Opola", „Jurand", „Śmiały", „Otago" i „Jan z Kolna". Rejsy z ich udziałem należą do najważniejszych w historii polskiego żeglarstwa, odradzającego się po II wojnie światowej i okresie stalinizmu.

„Śmiały" zasłynął przede wszystkim z wyprawy wokół Ameryki Południowej (1965 – 1966). Był to długi, bardzo dobrze przygotowany i zakończony pełnym sukcesem rejs, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Geograficzne. W trakcie jego trwania prowadzono badania geograficzne, hydrograficzne, oceanograficzne i medyczne. Kierownikiem części naukowej był doc. Tadeusz Wilgat, natomiast jachtem dowodził kpt. Bolesław Kowalski. Wielkim sukcesem wyprawy był fakt, że był to pierwszy w całej historii polskiego żeglarstwa rejs oceaniczny rozpoczęty i zakończony w polskim porcie. Warto również przypomnieć, że w czasie pobytu jachtu w chilijskich portach załoga „Śmiałego" była serdecznie przyjmowana przez członków Hermandad de la Costa – Bractwa Wybrzeża. W wyniku spotkań w Valparaiso sześciu członków załogi zostało przyjętych do Bractwa, stając się pierwszymi Braćmi zza tzw. żelaznej kurtyny. Dziś Bractwo działa na całym świecie, łącząc krajowe stowarzyszenia pielęgnujące ideę braterstwa ludzi morza. Powstałe na pokładzie „Śmiałego" polskie Bractwo Wybrzeża – Mesa Kaprów Polskich – jest również bardzo prężnie działającą organizacją.

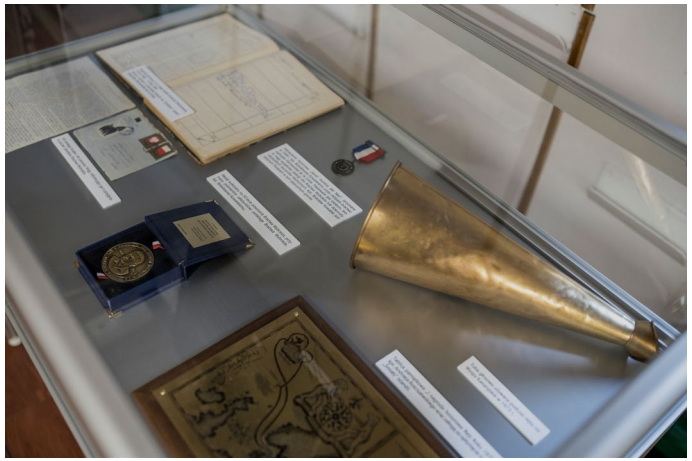

„ŚMIAŁY" NA „DARZE POMORZA" ciąg dalszy

Drugą ważną wyprawą był rejs na trasie Trzebież – Islandia – Wyspy Owcze – Trzebież, który miał miejsce w 1970 r. Wówczas, po raz pierwszy, polscy żeglarze opłynęli Islandię z zachodu na wschód. W tym samym roku została ustanowiona najważniejsza polska nagroda żeglarska: przyznawane po dziś dzień wyróżnienie „Rejs Roku". Nagrodę za rok 1970 otrzymała właśnie załoga „Śmiałego" dowodzona przez kpt. Andrzej Rościszewskiego.

Najciekawszymi eksponatami na wystawie są pamiątki z rejsu wokół Ameryki Południowej – komplet dzienników jachtowych i bandera z podpisami złożonymi w dniu zakończenia rejsu. Niezwykle cenna jest również tablica pamiątkowa „Rejs roku 1970". Na ekspozycji, obok zbiorów muzealnych, pamiątek, archiwaliów i przedmiotów pochodzących ze „Śmiałego", można także zapoznać się z postępami w pracach wykonanych przez fundację na rzecz przywrócenia jachtu do stanu z lat jego największych sukcesów. Remont historycznej jednostki, prowadzony w oparciu o darowizny i wolontariat, można wesprzeć za pośrednictwem **Śmiały Projekt**.

Patronat nad ekspozycją sprawuje Polskie Towarzystwo Geograficzne, a patronat medialny objęły TVP Gdańsk, Trojmiasto.pl i Radio Gdańsk.

Kuratorem wystawy jest Radosław Paternoga, postery zaprojektował Paweł Makowski. Ekspozycję będzie można oglądać na „Darze Pomorza" do 8 maja 2022 r.

Tekst: Radosław Paternoga
Zdjęcia: Paweł Jóźwiak

GDAŃSKA ARTYSTKA O MORZU

W sali wystaw czasowych w Spichlerzach na Ołowiance od 9 marca oglądać można wystawę prac Jadwigi Sankowskiej-Raftopulos, zatytułowaną „Sea see… si si". Urodzona w Gdańsku artystka jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni i Wydziału Lalkarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (dyplom w 1981 r.). Od lat występuje na deskach Miejskiego Teatru Miniatura w Gdańsku, brała też udział w przedstawieniach Teatru Telewizji i w słuchowiskach radiowych. W dziedzinie sztuk plastycznych zajmuje się tkaniną unikatową, malarstwem, kolażem. W 2001 r. została przyjęta do Związku Polskich Artystów Plastyków. Jej twórczość prezentowana była na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Sopocie, Gdańsku, Warszawie, w Chełmsku Śląskim oraz we Wdzydzach Kiszewskich.

Jak mówi artystka, morze jest jej szczególnie bliskie. Emocje, które wywołuje jego bezkres, zmienność kolorów, formy, ruch, głębia są dla niej zaproszeniem do tworzenia własnych interpretacji. Na wystawie prezentowane są obrazy i tkaniny przedstawiające morski horyzont, piaszczyste dno, ławice ryb, rafy koralowe, stada ptaków, odbijający się w wodach Motławy Gdańsk. Obrazy, wykonane techniką malarstwa olejnego i akrylowego, powstały w ciągu ostatnich dwóch lat, z kolei tkaniny – na przestrzeni dwóch ubiegłych dekad.

Charakter pracy nad obrazem i tkaniną jest krańcowo odmienny, przede wszystkim dlatego, że malowanie daje możliwość dokonywania zmian aż do momentu powieszenia pracy na ekspozycji. Natomiast tkanie to długi i żmudny proces, który trzeba szczegółowo zaplanować: najpierw powstaje mały projekt, który następnie rozrysowuje się w większej skali. Kolejny etap to farbowanie wełny oraz przygotowanie osnowy. W odróżnieniu od malowania, w procesie tkania nie ma możliwości „zamalowania" błędu – jedynym wyjściem jest prucie tkaniny. Duże gobeliny, o wymiarach ok. 300 cm x 180 cm, powstają w ciągu ok. 9 miesięcy, a efekt jest widoczny dopiero po całkowitym zakończeniu pracy.

Patronat medialny nad wystawą objęły TVP Gdańsk, Trojmiasto.pl i Radio Gdańsk. Kuratorkami wystawy są Barbara Wojczuk–Krystek i Monika Golenko. Do oglądania ekspozycji zapraszamy do 3 maja 2022 r.

Tekst: Monika Golenko
Zdjęcia: Paweł Jóźwiak

4. EDYCJA KONFERENCJI „DZIEWCZYNY NA FALI”

Cztery inspirujące kobiety, czwarta edycja konferencji oraz cztery oblicza nurkowania. Tak można podsumować tegoroczną konferencję z cyklu „Dziewczyny na fali”, zorganizowaną 8 marca przez Dział Konserwacji Muzealiów, Dział Edukacji oraz Dział Promocji Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Tegoroczne wydarzenie miało wymiar symboliczny, ponieważ zadedykowaliśmy je kobietom z Ukrainy, które w obliczu wojny i zagrożenia życia wykazują się wyjątkową odwagą i nieustępliwością, walcząc o życie swoich bliskich i suwerenność swojego kraju.

Po oficjalnym rozpoczęciu oraz powitaniu gości i uczestników przez dra Roberta Domżała – dyrektora Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, jako pierwsza wystąpiła pani **Irena Kosowska**. Połączyła się z nami ze statku badawczego, gdyż obecnie pracuje na Bałtyku przy badaniach geofizycznych, środowiskowych i geotechnicznych. Jej przygoda z nurkowaniem zaczęła się przypadkowo, od udziału w „intro” nurkowym w Chorwacji. Zafascynowana światem podwodnym, podjęła się udziału w kolejnych szkoleniach, w tym również tych poświęconych nurkowaniu w bardziej wymagających warunkach. Została instruktorką nurkowania, którego promocja wśród kobiet stała się jej misją. W tym celu organizowała spotkania „Kobiety – kobietom, czyli babskie nurkowanie” oraz inicjatywę „I’m not diver, I’m a diveress”, na okoliczność ogólnoświatowej akcji największej organizacji na świecie szkolącej nurków PADI Women Day. Podejmując coraz bardziej zaawansowane nurkowania, coraz bardziej też zaczęła interesować się bezpieczeństwem podczas nurkowania. W tym czasie dołączyła do organizacji Diverse Alert Network, gdzie podczas różnych wystąpień propagowała wiedzę nurkową oraz tę związaną pośrednio i bezpośrednio z bezpiecznym eksplorowaniem głębin. Ukończyła studia na kierunku archeologia podwodna. Obecnie studiuje hydrografię na Akademii Marynarki Wojennej, ponieważ lubi poszerzać swoją wiedzę. Współpracuje z różnymi organizacjami, m.in. Ghost Diving, która zajmuje się oczyszczaniem wód z sieci-widm. Jest również współredaktorem magazynu „Perfect Diver”. Jednym z jej celów było zorganizowanie kanału na You Tube oraz w mediach społecznościowych, pt. „Webinaria nurkowe – spotkania z ciekawymi ludźmi”. Jak sama mówi, upada średnio raz na tydzień, ale najważniejsze, aby stanąć na nogi, wyciągnąć wnioski i ruszyć dalej. Jej maksymą życiową jest: „Wymyśl, co chcesz zrobić, a później zacznij to robić.” Jej zdaniem każda upływająca sekunda przybliża nas do realizacji marzeń.

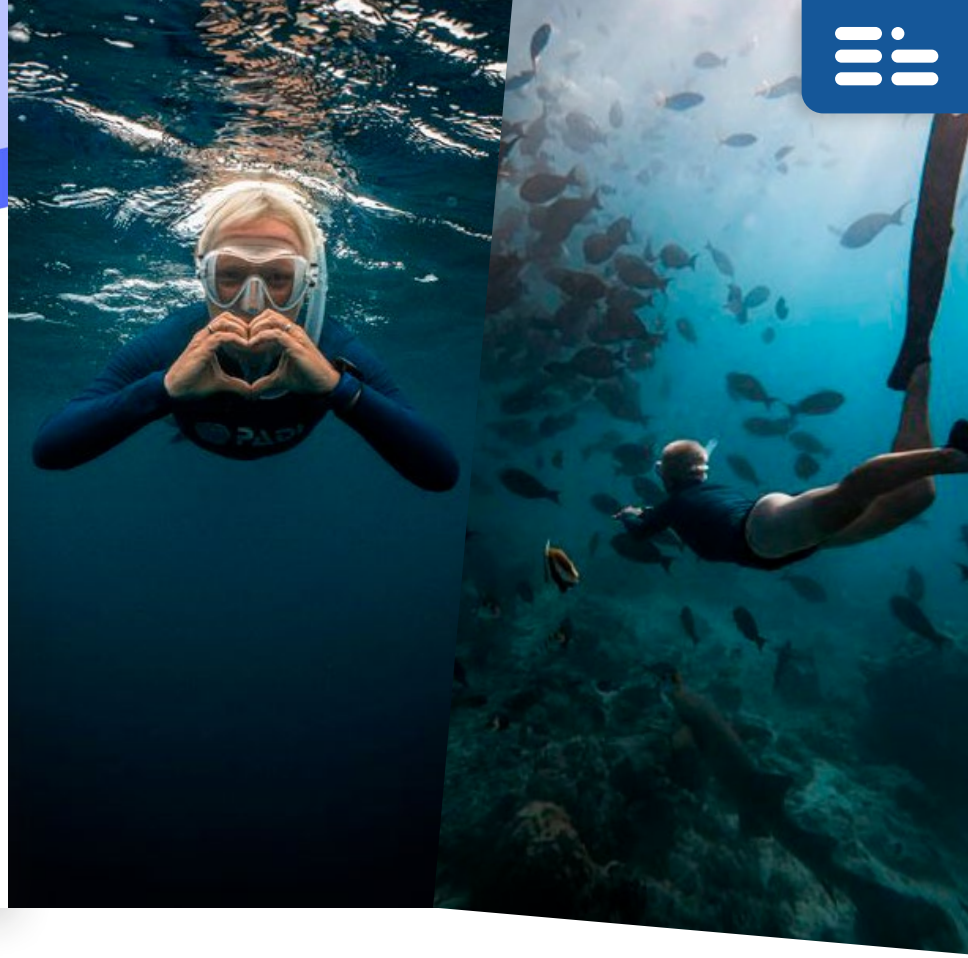

4. EDYCJA KONFERENCJI „DZIEWCZYNY NA FALI" ciąg dalszy

Druga prelegentka, pani **Martyna Skura**, zabrała nas w ciepłe miejsce – na Malediwy. Zanim została instruktorką nurkowania, całe życie zajmowała się edukacją. Pracowała m.in. jako nauczycielka, korepetytorka, trenerka. Po studiach magisterskich wyjechała do Gruzji, aby działać na rzecz kobiet. Następnie uczyła angielskiego, początkowo w Chinach, następnie w Tajlandii. To właśnie tu dzięki swojej towarzyszce podróży spróbowała nurkowania, które stało się jej pasją i sposobem na życie. W międzyczasie ukończyła kolejne kursy nurkowania, w Egipcie i Meksyku. Na Fidżi, które było jej kolejnym przystankiem, wspólnie z lokalną społecznością zajmowała się ochroną rafy koralowej, co stało się tematem szczególnie bliskim jej sercu. Za swoją aktywność i edukację w zakresie ochrony raf koralowych i oceanów w mediach społecznościowych otrzymała tytuł ambasadora PADI. Podczas swojego wystąpienia opowiedziała o blaskach i cieniach pracy instruktorki w takich niebiańskich miejscach, jak Malediwy. Możliwość połączenia pasji i pracy zawodowej, nurkowanie wśród pięknej fauny i flory, poznawanie różnych kultur i odkrywanie miejsc dotąd nieznanych – to jedne z wielu blasków, o których mówiła nasza prelegentka. Każda praca, nawet ta najbardziej wymarzona, ma również swoje cienie. Wśród nich nie należy zapomnieć o rozłące z bliskimi, poczuciu izolacji, konieczności dostosowania się do funkcjonowania w różnych kulturach.

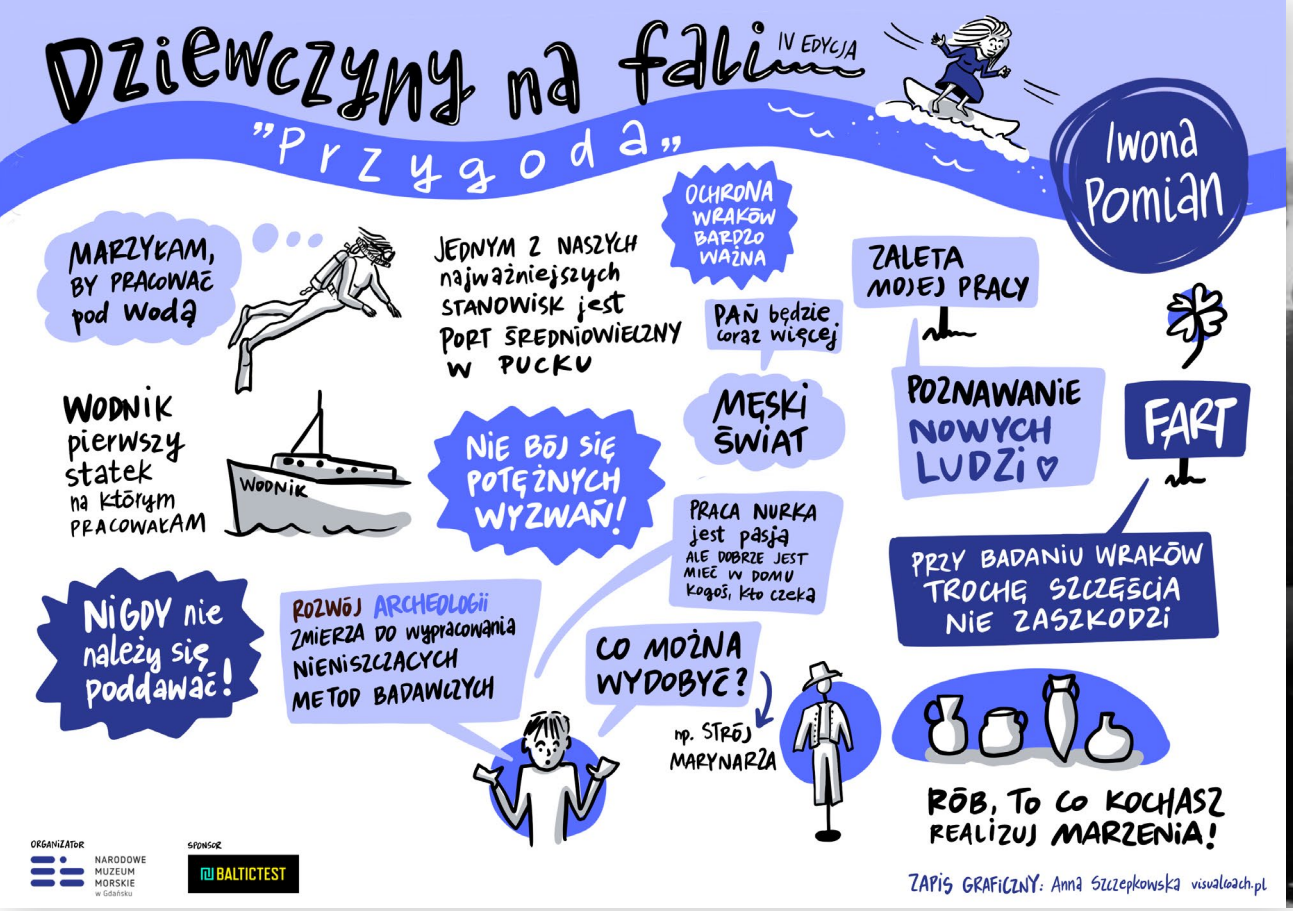

4. EDYCJA KONFERENCJI „DZIEWCZYNY NA FALI" ciąg dalszy

Pani **Iwona Pomian**, kolejna prelegentka, zapytana na maturze, kim chciałaby zostać w przyszłości, odpowiedziała: nurkiem zawodowym. Odpowiedź spotkała się jednak z niedowierzaniem. Jak to często w życiu bywa, przypadek i odrobina szczęścia sprawiły, że podczas obozu nurkowego na jej drodze stanęła osoba, która jej dalsze kroki pokierowała na statek badawczy „Wodnik", należący do ówczesnego Centralnego Muzeum Morskiego, zajmującego się badaniami podwodnymi wraków. Wśród osób, które zainspirowały świeżo upieczoną maturzystkę do podążania za swoimi marzeniami, byli panowie: Leszek Nowicz, człowiek-historia, który w tamtym czasie prowadził prace archeologiczne na „Solenie" i wielu innych wrakach oraz Thijs Maarleveld, profesor archeologii podwodnej i szef badań archeologicznych w Holandii. Jej zaangażowanie i niezwykły upór sprawiły, że zaproponowano jej pracę młodszego referenta ds. dokumentacji podwodnej, a po latach – kierownika Działu Badań Podwodnych. Praca w Muzeum oferowała możliwości rozwoju i zdobywania doświadczeń w międzynarodowych placówkach, dzięki czemu pani Iwona odbyła staż w Centrum Wraków Łodzi Wikingów w Roskilde. Pobyt w Pracowni Dokumentacji Cyfrowej w Roskilde był inspiracją do utworzenia jej odpowiednika w późniejszym Ośrodku Kultury Morskiej w Gdańsku, oddziale NMM. Tak jak pani Martyna w swoim wystąpieniu kładła nacisk na konieczność ochrony rafy koralowej, pani Iwona zwróciła uwagę na ważny aspekt, jakim jest ochrona wraków w akwenie Morza Bałtyckiego, a zwłaszcza Zatoki Gdańskiej. Przybliżyła również przykłady ciekawych zabytków z badań podwodnych realizowanych przez Muzeum, m.in. zrekonstruowany strój żeglarza z wraka „General Carleton" czy wrak samolotu Douglas A-20 z okresu drugiej wojny światowej.

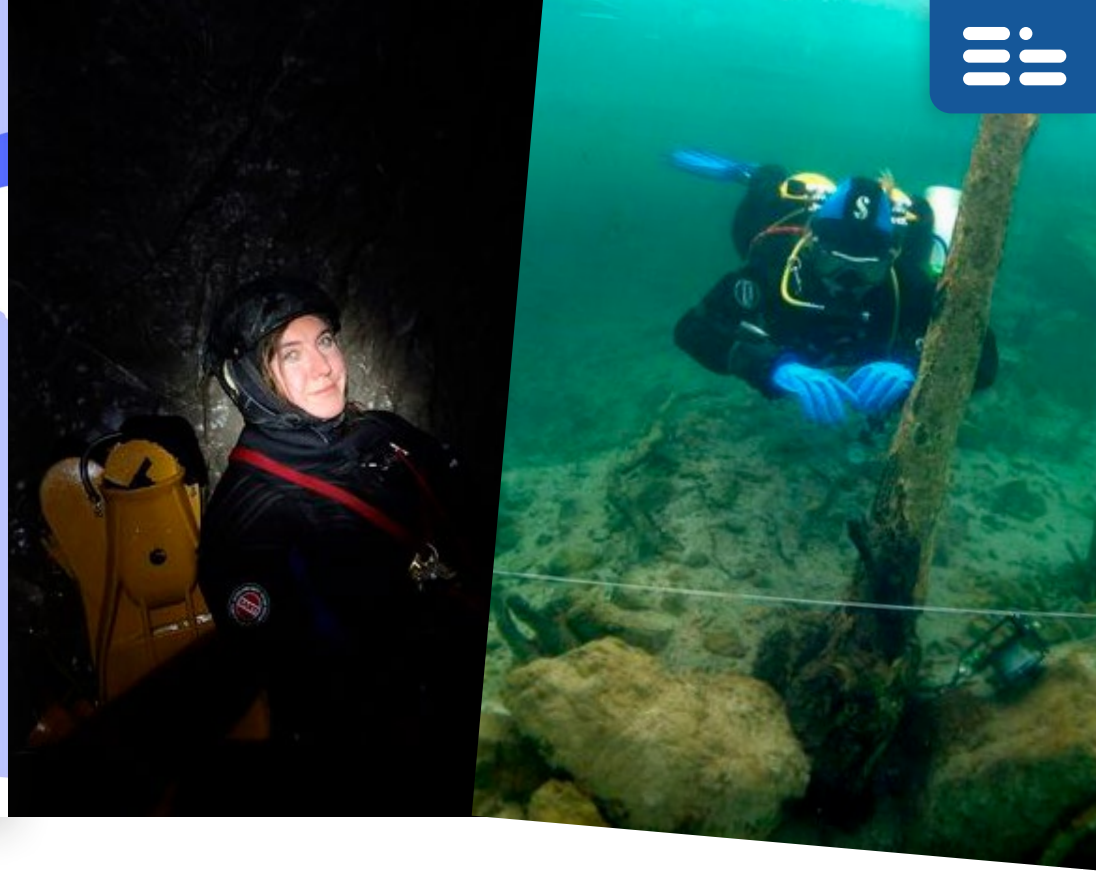

4. EDYCJA KONFERENCJI „DZIEWCZYNY NA FALI" ciąg dalszy

Ostatnią prelegentką tegorocznej konferencji była pani **Katarzyna Turzańska**, która jest lekarzem, specjalistą anestezjologii i intensywnej terapii. Swój pierwszy kurs nurkowania zrobiła dzięki przyjacielowi, który został instruktorem. Powody do rozpoczęcia przygody z nurkowaniem są różne – od chęci zgłębiania podwodnego świata po ciekawość pływania czy oddychania pod wodą. Nasza prelegentka czerpała radość z samego nurkowania i przebywania pod wodą. W związku z tym początkowo nie była zainteresowana nurkowaniem technicznym. Motywacją do dalszego nurkowania był rozwój i dążenie do podnoszenia swoich umiejętności. Efektem było zdobycie uprawnień technicznych, m.in. nurka wrakowego i jaskiniowego. Nurkowanie na większych głębokościach w trudnych warunkach stało się jej pasją. Zgodnie ze swoją maksymą, że należy uczyć się nowych rzeczy związanych ze swoją pasją, uzyskała jednocześnie uprawnienia taternika jaskiniowego – co pomogło jej podczas nurkowania jaskiniowego. Jej zdaniem najważniejsze w zdobywaniu kolejnych kwalifikacji nurkowych jest czerpanie radości i satysfakcji ze swojej pasji. W swojej prezentacji opowiedziała o różnych formach „nurkowania pod stropem", tj. nurkowaniu pod lodem, w jaskini, sztolni, na wrakach oraz nurkowaniu dekompresyjnym. Choć dla niektórych pani Katarzyna ma duszę ryzykantki, ona sama uważa, że można nurkować w tego typu ekstremalnych przestrzeniach bezpiecznie. Uwielbia nurkowanie w Bałtyku, mimo rozmaitych zagrożeń (ograniczona widoczność, prądy czy sieci), ze względu na wspaniałą zieleń wody. O miłości do Morza Bałtyckiego świadczyć może to, że potrafiła przemierzyć trasę Kraków-Jastarnia po pracy w piątek, aby w weekend móc zanurkować i podziwiać głębiny.

Co łączy wszystkie prelegentki? Radość i satysfakcja z nurkowania, wyjątkowa wytrwałość i odwaga w podążaniu za swoimi marzeniami mimo przeszkód, które mogą pojawić się na drodze do ich realizacji.

Dziękujemy firmie BALTICTEST Sp. z o.o za wsparcie, które umożliwiło organizację tegorocznej edycji konferencji „Dziewczyny na fali". Dzięki temu po raz pierwszy do współpracy zaprosiliśmy panią Annę Szczepkowską (Visual Coach), która wykonała zapis graficzny wystąpień naszych prelegentek. Jesteśmy ogromnie dumni, że nasze cykliczne już wydarzenie z okazji Dnia Kobiet z roku na rok wzbudza coraz większe zainteresowanie.

Tekst: Katarzyna Schaefer-Rychel, Grafiki: Anna Szczepkowska (Visual Coach)
Zdjęcia ze zbiorów własnych prelegentek

Powyżej: RV „Oceanograf", statek Uniwersytetu Gdańskiego (fot. A. Rembisz-Lubiejewska)
Poniżej: Członkowie ekspedycji – od lewej: Leszek Łęczyński, Iwona Pomian, Jakub Idczak (fot. M. Jakubowski)

Płetwonurek Janusz Różycki wchodzący na pokład „Oceanografa" z próbkami drewna zebranymi z „Solena" (fot. A. Rembisz-Lubiejewska)

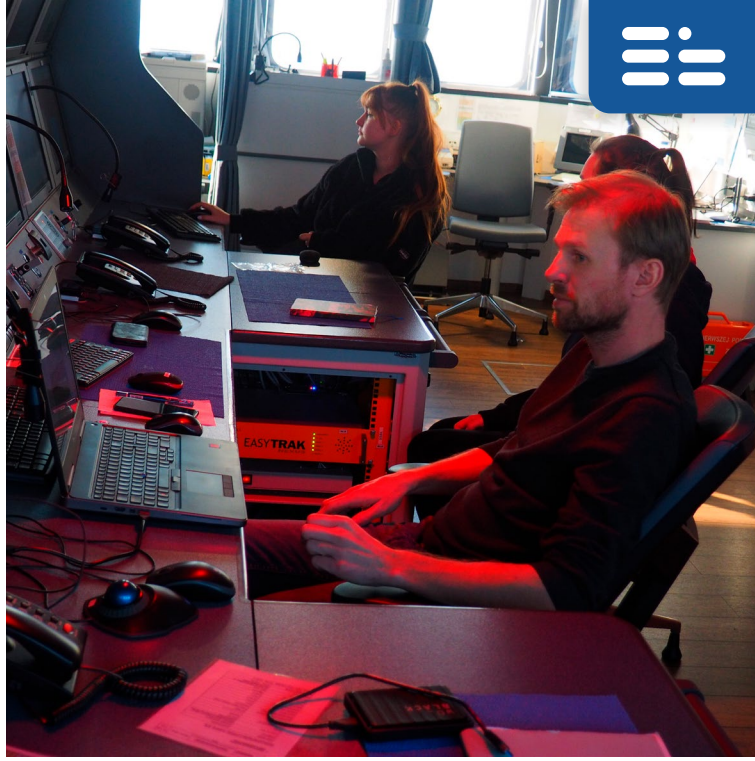

Zespół Uniwersytetu Gdańskiego (fot. I. Pomian)

WSPÓŁPRACA Z UNIWERSYTETEM GDAŃSKIM

Pod koniec lutego Uniwersytet Gdański i Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku podpisały umowę o współpracy, polegającej między innymi na realizacji wspólnych prac badawczych, wymianie pracowników naukowych, doktorantów i studentów w trakcie realizacji badań terenowych, upowszechnianiu wyników prowadzonych wspólnie badań naukowych i przedsięwzięć edukacyjnych w postaci publikacji, komunikatów i artykułów drukowanych oraz internetowych. Współpraca dotyczy również szeroko pojętej działalności dydaktycznej.

W dniach 28 lutego – 2 marca odbył się pierwszy wspólny rejs naukowo-badawczy należącym do UG statkiem RV „Oceanograf". W tym czasie przeprowadzono nurkowanie na wraku okrętu „Solen" w celu wydobycia pozostałości próbek drewna i wykonania dokumentacji filmowej stanu zachowania konstrukcji, a także badania hydroakustyczne dna w obszarze planowanego miejsca składowania wraków.

Wskazany obszar, nazywany roboczo magazynem wraków, jest wyznaczony w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego Zatoki Puckiej jako akwen przeznaczony do składowania archeologicznych zabytków wielkogabarytowych, jakimi są konstrukcje zabytkowych wraków. Miejsce to zostało wskazane w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez Urząd Morski w Gdyni do przechowywania pozostałości konstrukcji wraku „Solen". W kolejnych latach przenoszono tam następne zabytki (część denną wraku odkrytego w czasie rozbudowy portu w Gdańsku, działa żeliwne datowane na XVIII w.). Obecnie planuje się przeniesienie do magazynu kolejnych dwóch wraków zalegających w rejonie Portu Gdańskiego.

Kierownikiem zespołu UG był dr hab. Leszek Łęczyński, prof. UG. Badania hydroakustyczne prowadzili dr Jakub Idczak, Karolina Trzcińska i Aleksandra Malecha.

NMM reprezentowali Iwona Pomian, dr Anna Rembisz-Lubiejewska, Janusz Różycki, Wojciech Joński, dr Krzysztof Kurzyk, Paweł Litwinienko i Zbigniew Jarocki.

Tekst: Iwona Pomian

ZAJĘCIA DLA STUDENTÓW PODYPLOMOWEJ ARCHEOLOGII PODWODNEJ

Słuchacze studiów podyplomowych „Archeologia podwodna" na Wydziale Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w dniach 12-13 marca po raz kolejny gościli w NMM. Kilkunastoosobową grupę, składającą się z osób w różnym wieku, które na co dzień wykonują różne zawody, łączy pasja, jaką jest nurkowanie.

Pierwszy dzień zajęć poświęcony był zagadnieniom konserwatorskim. Irena Rodzik opowiedziała o historii i specyfice Działu Konserwacji Muzealiów, Irena Jagielska zapoznała słuchaczy z konserwacją łodzi i statków z Zatoki Gdańskiej oraz efektami konserwacji łodzi P2 (X w.) z Zatoki Puckiej. Drugiego dnia Anna Rembisz-Lubiejewska mówiła o promocji podwodnego dziedzictwa kultury oraz oprowadziła grupę po wystawach związanych z archeologią podwodną. Karol Treder przybliżył studentom funkcjonowanie Pracowni Digitalizacji. Zajęcia zakończyły się wykładem dyrektora Roberta Domżała, który mówił o działaniach w zakresie archeologii podwodnej realizowanych przez Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku.

Tym razem ponownie czasu było zbyt mało, by przekazać bogactwo informacji związanych z szeroko rozumianą ochroną dziedzictwa podwodnego. Czekamy na kolejną okazję, by podzielić się tą wiedzą.

Tekst: Irena Rodzik

Warsztaty terapii zajęciowej w Ośrodku Kultury Morskiej

Warsztaty terapii zajęciowej

W ramach projektu „Konserwacja, remont i modernizacja Żurawia Gdańskiego – oddziału Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku wraz z utworzeniem nowej wystawy stałej" ruszyliśmy z zajęciami w formie terapii zajęciowej dla podopiecznych gdańskiej Fundacji „Sprawni Inaczej". Nasze zajęcia mają na celu rozwój osobisty, odkrywanie i kształtowanie zdolności manualnych (zajęcia modelarskie i o maszynach prostych), artystycznych oraz literackich. Przygotowujemy i inspirujemy w ten sposób potencjalnych autorów prac, które trafią na naszą jesienną wystawę czasową oraz zostaną zgłoszone do konkursu o Żurawiu. Będzie się on składał się z trzech kategorii: literackiej, plastycznej i fotograficznej i będzie adresowany do osób dorosłych, także z orzeczeniem o niepełnosprawności, dlatego zachęcamy zarówno uczestników warsztatów terapeutycznych, jak i ich opiekunów artystycznych do wzięcia w nim udziału.

Goście z Ukrainy

W Gdańsku i w innych miejscowościach, w których znajdują się nasze oddziały, gościmy coraz więcej uchodźców wojennych z Ukrainy, co oczywiście przekłada się na chęć dostosowywania dla nich naszej oferty edukacyjnej – chętnym do poznania naszych wystaw oferujemy specjalne oprowadzania i zajęcia. Mieliśmy już pierwsze grupy – nawet weekendowe. Tu można zapoznać się z pełną ofertą ▶

Program Edukacji Morskiej

W ramach projektu współpracy z gdańskim Programem Edukacji Morskiej grupy szkolne i przedszkolne zapraszane są w wybrane dni na zajęcia w Spichlerzach na Ołowiance, na statku-muzeum „Sołdek" oraz w Ośrodku Kultury Morskiej. Projekt ruszył pełną parą. Od połowy marca mamy dziesiątki zamówień, nawet po kilka zajęć dziennie.

Oprowadzanie kuratorskie po Muzeum Wisły w Tczewie

W marcu zrealizowaliśmy dwuczęściowe nagranie filmowe, rejestrujące oprowadzanie kuratorskie po Muzeum Wisły w Tczewie. Przewodniczką była nasza koleżanka Jadwiga Klim z Działu Historii Żeglugi Śródlądowej, która w niezwykle ciekawy sposób przedstawiła różnorodne wątki tematyczne stałej ekspozycji pt. „Wisła w dziejach Polski".
Tu można obejrzeć część 1 ▶

Tekst: Kamila Jezierewska, Przemysław Węgrzyn
Zdjęcia: Kamila Jezierewska

Styczniowy sprawdzian

Zdejmowanie stołów

Wcześniejsze wzmocnienia spodu ławy

Korozja metalowych elementów

Rozwarstwienie laminatu

Digitalizacja zabytkowych stołów

WIOSENNE PORZĄDKI NA „DARZE POMORZA"

W zbiorach „Daru Pomorza" znajduje się kolekcja pięćdziesięciu dwóch stołów i ław z pomieszczeń zajmowanych przed laty przez studentów. Meble stanowią wyposażenie pomieszczeń I/II i III wachty (to tu zaczyna się trasa zwiedzania statku-muzeum), kilka z nich pochodzi z sali wykładowej. W czasie pływania „Daru Pomorza" stoły i ławy podwieszane były pod sufitem, stawiano je na podłodze tylko na czas posiłków.

Od dłuższego czasu przyglądaliśmy się im uważniej – zauważyliśmy odkształcenia i spękania. Jeden ze stołów jest już po konserwacji, kolejny w jej trakcie. Ponieważ większość z nich jest podwieszona pod sufitem i dodatkowo zablokowana lampami, konieczne było przygotowanie się do kompleksowego zadania: zdjęcia wszystkich stołów i ław, sprawdzenia ich stanu, wyselekcjonowania tych, które wymagają konserwacji, a przy okazji wykonania aktualnej dokumentacji fotograficznej. Należało też zaprosić specjalistyczną firmę, by zdemontowała oświetlenie zainstalowane na użytek spektakli teatralnych na „Darze Pomorza", uniemożliwiające zdjęcie mebli.

Pierwszym krokiem było przetestowanie pomysłu w mniejszej skali jeszcze w styczniu – sprawdziliśmy stan zachowania stołów i ław w najmniejszym pomieszczeniu. Z jednego muzealiów dwa zakwalifikowaliśmy do konserwacji. W poniedziałek 21 marca wraz z Piotrem Dziewanowskim, Piotrem Felkierem z Działu Konserwacji Muzealiów, Bernadetą Galus i Pawłem Jóźwiakiem z Pracowni Fotografii oraz pracownikami „Daru Pomorza", dzieląc się zadaniami, kolejno zdejmowaliśmy i przenosiliśmy stoły i ławy. W kącie pomieszczenia I/II wachty pracownia fotografii przygotowała miejsce do realizacji dokumentacji fotograficznej. Pracownicy Działu Konserwacji sprawdzali stan zachowania stołów i ław. Część ław i stołów wykonanych jest z laminatu, w wyniku użytkowania odkształciły się i popękały, głównie w okolicach podparcia nóg, zdarzały się też problemy z rozwarstwieniem tworzywa i powstawaniem ubytków. Częściowej korozji uległy ruchome elementy składanych nóg, mieszczące się wewnątrz blatu. Na szczęście spora część ław i stołów jest w dobrym stanie, ale ich dalsza eksploatacja nie będzie możliwa.

Tekst i zdjęcia: Arleta Gałązka

LATARNIA W ROZEWIU I LEON WZOREK

1 marca upłynęła 100. rocznica objęcia stanowiska kierownika latarni Rozewie przez Polaka – Leona Wzorka, skierowanego do obsługi latarni po odbyciu służby wojskowej w Marynarce Wojennej, m.in. jako bosman na ORP „Pomorzanin". Latarnia Rozewie szybko stała się popularnym miejscem wycieczek letników i młodzieży szkolnej nad morze, do czego walnie przyczyniła się gościnność i umiejętności gawędziarskie Leona Wzorka. Jako wielki miłośnik twórczości Stefana Żeromskiego był on inicjatorem nadania latarni imienia pisarza.

Z okazji rocznicy Poczta Polska oddział Gdańsk na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Narodowego Muzeum Narodowego wydała okolicznościowe pamiątki. Są to: kartka pocztowa z sylwetką pierwszego kierownika latarni Leona Wzorka na tle latarni, spersonalizowany znak opłaty pocztowej (9-polowy arkusz zawierający po 3 znaczki przedstawiające: wygląd latarni z tablicą nominacyjną nadającą jej imię Stefana Żeromskiego, sylwetkę latarnika Leona Wzorka na tle latarni oraz zdjęcie legitymacyjne w służbowym nakryciu głowy), a także datownik okolicznościowy przedstawiający Leona Wzorka. Na datowniku, używanym od 1 do 28 marca, umieszczono Władysławowo jako miejsce jego stosowania, gdyż w Rozewiu nie ma urzędu pocztowego.

Pamiątki te stanowią cenne wydawnictwa dla kolekcjonerów dokumentujących znane postaci historii Polski.

Tekst: Apoloniusz Łysejko